



Z okazji "BARBÓRKI" wszystkim górnikom, żyjącym w naszej gminie, a zwłaszcza Kierownictwu i Całej Załodze Kopalni "PNIÓWEK", naszej kopalni, przekazujemy serdeczne pozdrowienia oraz NAJLEPSZE ŻYCZENIA "SZCZĘŚĆ BOŻE!"



PAWŁOWICE



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 38 1-15.XII.1995

Cena 30 gr. (3.000 zł.)

ISSN 1425-3658

Gminne Racje

GOLASOWICE ● JARZĄBKOWICE ● KRZYŻOWICE ● PAWŁOWICE ● PAWŁOWICE-OSIEDLE ● PIELGRZYMOWICE ● PNIÓWEK ● WARSZOWICE

To się udało

W Pniówku Dom Ludowy jak bombonierka



Otwierają się podwoje więc w gościnne wejźmy mury, uwieńczone dziełem znoje, stanął w Pniówku Dom Kultury.

Sobota, 25 listopada, stała się wielkim dniem Pniówka. W czerwonych promieniach południowego słońca nowiutki, jak spod igły DOM LUDOWY przypominał bombonierkę. Powstał w rekordowym czasie, skoro jakoś w maju (tego roku, tego roku!) wbito pierwszą łopatę w ziemię a teraz odbywało się otwarcie, poświęcenie i oddanie go mieszkańcom. Zjawili się tłumnie, chociaż nie napiszę, że co do jednego, bo to jednak 798 osób. A jeszcze wiosną, gdy kwitły już kwiaty i drzewa, wyglądało, że znowu sprawdzi się współczujące powiedzonko "czekaj tatką

ciąg dalszy str. 2

Ludziom godnym...

"Barbórka" - piękne, górnicze święto. Dzień uroczysty "ludzi podziemnych, czarnych światów..." jak śpiewają w starej piosence.

Ludzi, godnych wielkiego szacunku za trud, odwagę, solidarność.

Ludzi, serdecznych i ciepłych oraz dających ciepło....

Ludzi, którzy nie zawodzą, gdy ciężko, gdy niebezpiecznie...

Wielu ich żyje w miejscowościach naszej gminy i z nami buduje jej rozwój.

Górnictwo węglowe jest Polsce potrzebne, bo jest jej niezawodnym źródłem energii. Chciałoby się mieć niezmierzone pokłady ropy, ale na szczęście ma się jeszcze bogate złoża węgla.

W minionych latach głoszone wiele teorii o teraźniejszości i przyszłości górnictwa. Pojawiło się też wielu jego "uzdrowicieli", a najczęściej niszczyli.

A jednak górnictwo trwa - i na szczęście !

A jednak górnictwo pracuje - i na szczęście !

A jednak górnictwo ma przyszłość - i na szczęście !

A jednak górnictwo przydaje się krajowi - i na szczęście !

I tak będzie - bo być musi jeszcze przez wiele, wiele lat.

Górnicy mają spokojne sumienia - oni robią swoje. Górnicy mają prawo do godności - oni na nią zasłużyli. Górnicy mają prawo do szacunku - oni tacy są.

Im też - od najstarszego rangą do młodzika, im też - od najdoświadczonego do praktykanta - przesyłam dobre, gorące, serdeczne

SZCZĘŚĆ BOŻE !

W Pniówku Dom Ludowy jak bombonierka

latka...". Przecież obiekt ten obiecano im już w 1991 roku, ale o tym nieco dalej.

"Pokój temu domowi..."

Przybyli także przedstawiciele władz gminy - przewodniczący Rady Gminy p. mgr inż. **Eugeniusz Pająk** z małżonką **Bożeną**, wójt p. mgr inż. **Damian Galusek**, wicewójt p. dr inż. **Regina Piechaczek** z mężem **Erykiem**, zastępca przewodniczącego Rady p. **Janusz Jaworski**, naczelny inżynier KWK "Pniówek", naszej kopalni, p. mgr inż. **Mieczysław Mikołajczyk** oraz główny inżynier Działu Przygotowania Produkcji p. inż. **Andrzej Knapczyk**.

Orkiestra dęta KWK "Pniówek" odegrała Hymn i pobożną pieśń "Pod Twą obronę, Ojczyzna niebie".

Na zaproszenie sołtysa p. **Stanisława Goszyca** i członka Zarządu Gminy p. **Damiana Glanca**, którzy pełnili honory gospodarzy, przystąpiono do przecinania symbolicznej wstęgi u wejścia.

Proboszcz parafii p.w. św. Piotra i Pawła w Bziu ks. **Jerzy Kubicki** dokonał aktu poświęcenia i wygłosił słowo, oparte na motywie "Pokój temu domowi i wszystkim, którzy do niego wejdą..." Odmówiono stosowną modlitwę. Księdzu proboszczowi towarzyszył ks. **Krzysztof Goik**, młody kapłan rodem z Pniówka, pełniący służbę bożą w Bytomiu - Łagiewnikach. Na uroczystość przybył również proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach - Osiedlu ks. **Jan Kapuściok**.

Spełniło się...

Dom przekazano - dom przyjęto.

Rozległa, lśniąca nowością sala, zapelniła się po brzegi gośćmi z zewnątrz i gośćmi z Pniówka. Z tych miejscowych przybyli między innymi: p. **Elżbieta Wawrzyczek**, państwo **Helena** i **Edward Sochowic**, **Irena** i **Leon Gajdowie**, **Helena** i **Edward Goikowie**, **Agnieszka** i **Eryk Żywcokowie**, **Alojzy** i **Gertruda Korusowie**, **Bronisława** i **Henryk Gnutkowie**, **Blandyna** i **Józef Malichowie**, **Jadwiga** i **Wiesław Balcerzakowie**, **Danuta** i **Tadeusz Ankiewiczowie**, p. **Henryk Goik**.

Witając wszystkich p. **S. Goszyc** wspominał o dziejach

starań i błyskawicznej budowie obiektu. Przypominał jak to podczas zabiegów o ponowne przyłączenie Pniówka do gminy Pawłowice razem z p. **E. Pająkiem** i p. **J. Jaworskim** głosili wobec mieszkańców przed "plebiscytem przyłączeniowym": "Jeśli chcesz poprawić Pniówka los - Pawłowicom oddaj głos!".

Dowodnym wyrazem prawdziwości tego hasła stał się właśnie nowoczesny Dom Ludowy. Sołtys nagroził ciepłymi, pełnymi uznania słowami projektanta, wykonawców i nadzorców z ramienia gminy. Dostała się więc rzetelna pochwała p. mgr inż. **Janowi Wiśniewskiemu**, kierownikowi referatu inwestycji Urzędu Gminy i inspektorowi nadzoru p. **Weronice Marcinkowskiej** za nieustające pilotowanie oraz sprawdzanie robót, p. mgr inż. **Zbigniewowi Pelcowi** - naczelnemu dyrektorowi mikołowskiego "MIMETU", głównego budowniczego obiektu oraz p. mgr inż. **Ludwikowi Jagodzie** - głównemu inżynierowi d/s wdrożeń tegoż "MIMETU", a także imiennie wszystkim, którzy przyłożyli "ręki i głowy" do powstania Domu - więc p. **Januszowi Żdziebło** z firmy "BUDIM", która tworzyła infrastrukturę obiektu, p. **Franciszkowi Reclikowi**, p. mgr inż. **Józefowi Krysce** z przedsiębiorstwa instalacyjno - oświetleniowego.

Podziękowanie otrzymali także sponsorzy uroczystości otwarcia pp. **Leon Gajda**, **Damian Glanc**, **Edward Kwieciński**, **Edward Smyła**, **Waldemar Welchard**, **Zbigniew Piasecki** i **Czesław Goszyc**.

Dalej sołtys podziękował Radzie Gminy i Wójtowi za dotrzymanie słowa, które Domem się stało. Powitał też w jego murach członków Zarządu Gminy, sołtysów, dyrektor szkoły nr 15 w Bziu p. mgr **Krystynę Matera** i v-dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - Osiedlu p. mgr **Zofię Musiał**, do których to placówek uczęszczają dzieci z Pniówka.

Słowo stało się dziełem

Krótko - jak w jego zwyczaju - wystąpił przewodniczący Rady Gminy p. **E. Pająk**, który tego dnia w pełni wywiązał

Duża frekwencja

II tura wyborów prezydenckich w naszej gminie

W II turze wyborów Prezydenta RP w naszej gminie frekwencja wyborców wynosiła 69,80%, czyli była nieco wyższa niż w I turze. Uczestniczyło w niej 7.712 mieszkańców na 11.049 uprawnionych. Stosunkowo najwięcej głosowało w Warszowicach, bo 75,78%, stosunkowo najmniej w Golasowicach, bo 65,28%. Na Lecha Wałęsę oddano 52,63% głosów, na Aleksandra Kwaśniewskiego 47,37%. Wszystkim mieszkańcom, którzy skorzystali z obywatelskich, konstytucyjnych uprawnień, należy się wyraz uznania. Szczegóły przebiegu głosowania i jego wyniki obrazuje poniższa tabelka.

Nr OKW	1 Pawłowice	2 P-Osiedle	3 P-Osiedle	4 Golasowice	5 Pięłgryzmowice	6 Warszowice	7 Krzyżowice	8 Pniówek	Ogółem	Udział %
I. uprawnionych	1.979	1.662	2.305	1.155	1.542	1.119	738	549	11.049	
I. uczestniczących	1.464	1.133	1.598	754	1.009	848	526	380	7.712	
gl. nieważne	27	27	44	13	20	16	18	6	171	
gl. ważne	1.437	1.106	1.554	741	989	832	508	374	7.541	
Aleksander Kwaśniewski	562	567	795	406	512	380	189	161	3.572	47,37
Lech Wałęsa	875	539	759	335	477	452	319	313	3.969	52,63
UDZIAŁ %	73,98	68,17	69,33	65,28	65,43	75,78	71,27	69,22	69,80	

W Pniówku Dom Ludowy jak bombonierka

się z danego przyrzeczenia! Pniówek dostał DOM LUDOWY. Dla pełnej prawdy o drodze do tego obiektu musiał też przypomnieć o przeszło dwóch latach zmarnowanych przez poprzedni Zarząd Gminy, który to zobowiązanie lekce sobie ważył.

Wójt p. **D. Galusek** scharakteryzował sam obiekt poprzez jego parametry, co w ślad za nim zaraz uczynię.

Dom stanął w pobliżu drogi z Pawłowic - Pniówka - do Bzia - Jastrzębia, ma dobry dojazd i zajął działkę wielkości 3400 metrów kwadratowych. Otacza go ładnie wybrukowany parking samochodowy, który tego wyjątkowego dnia okazał się już przyciasny (ale to z okazji uroczystości) oraz opłotowany ze siatki drucianej.

Prezentacja

Powierzchnia zabudowy obejmuje 468 metrów kwadratowych, powierzchnia użytkowa 444 m kw, kubatura wynosi 1931 m sześć. Z pomieszczeń może korzystać jednocześnie 120 osób (a jak trzeba to i więcej!) co sprawdzono właśnie w dniu inauguracji.

Osią jest sala narad z estradą i zapleczem, która (sama!) liczy 219 metrów kwadratowych. Dalej są dwa pomieszczenia biurowe, szatnia, zaplecze, magazyn, wygodny hall komunikacyjny (65 metrów kwadratowych, co sprawia, że goście nie będą się tłoczyć i popychać) i hall-wiatrołap.

Z góry Dom wygląda jak duża litera "T", położona na osi wschód - zachód. Przed budynkiem, od strony południowej, jest także taras rekreacyjny.

Technologię budowy przystosowano do obszaru szkód górniczych, postawiono go - jak mi "do głowy" tłumaczono - jakby z elementów klockowych. Całość ma nowoczesne ocieplenie, jest przestronna i jasna w każdym zakątku.

Obiekt wyposażono w wodę bieżącą, kanalizację, instalację teletechniczną, ogrzewanie podłogowe w sali narad, wentylację mechaniczną i

ciąg dalszy na str. 4



Sala zasłuchana w historię Pniówka. W pierwszym rzędzie (od lewej) z wójtem p.mgr inż. D. Galuskim siedzą przedstawiciele dyrekcji KWK "Pniówek" pp. mgr inż. Mieczysław Mikołajczyk - naczelny inżynier i p. inż. Andrzej Knapczyk - główny inżynier Działu Przygotowania Produkcji, dalej pp. Bożena Pająk i mgr inż. Eugeniusz Pająk - przewodniczący Rady Gminy i p.dr inż. Regina Piechaczek - zastępca wójta.



Chór z Bzia podczas występu uświetniającego uroczystość.



"Wiele ciepłych słów uznania..." Agnieszka Nowakówna wręcza kwiaty sołtysowi p. Stanisławowi Goszycowi.

W Pniówku Dom Ludowy jak bombonierka

grawitacyjną, sanitariaty.

Przed Domem przewiduje się posadzenie "zieleni wysokiej", czyli takich właśnie krzewów i drzew, aby zasłonić go od ulicy dojazdowej.

A wszystko to mieści się przy ulicy Orlej. Jak nie zapamiętać i nie polubić?! Całość zaprojektował p. mgr inż. arch. **Janusz Rączka** z Pracowni Projektowej "KONTUR" w Katowicach.

W dalszym ciągu Wójt wyraził przekonanie, że Dom posłuży dobremu sprawom - zintegrowaniu społeczności Pniówka, szerzeniu wśród niej oświaty, kultury i godziwej rozrywki. Wyraził też nadzieję, że od czasu do czasu będzie do niego wpuszczana władza gminy, gdy przyjdzie jej omówić z mieszkańcami lub fachowcami szersze problemy i że ta władza będzie zdyscyplinowanym gościem.

Przy okazji Wójt podkreślił, że jest to ostatnia w gminie inwestycja kubaturowa, którą ponad wszelkie oczekiwania i mimo wysokich wymagań, udało się zakończyć w bieżącym roku.

220 lat Pniówka

Dalej emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15 w Bziu p. mgr **Edward Nowak** dał zwarty a interesujący wykład o historii Pniówka, liczącego 220 lat. Mówca podkreślił patriotyczną postawę Pniowczan w okresie powstań, plebiscytu i walki z hitlerowskim okupantem. Przypuszczam, że wielu obecnych poznało ją po raz pierwszy - i w tym też jest już zasługa nowej placówki.

Wierszyk na cześć dzieła, inicjatorów i twórców, wyrecytowała 11-letnia **Agnieszka Nowakówna** a napisał go p. **Ryszard Gruszczyński**.

Wierszyk głosił pochwałę Domu i oczekiwane korzyści. A że pierwszą strofę przytoczyłem na początku, przepisuję też następną:

Niech w nim Muza się rozgości,
jasno płonie znicz oświaty,
inspiruje do twórczości,
w którą śląski lud bogaty.

Niech w nim tętno życia bije
i potrzebą dnia się staje.
Niech społeczność nam raduje
i łagodzi obyczaje.

Tym co sercem, myślą, pracą,
służyć swojej wsi umieją,
niech w uznaniu się bogacą,
plon zbierają - jaki sieją.

Uznanie

Ostatnią strofę wraz z wiązką kwiatów zadedykowano sołtysowi p. **Stanisławowi Goszycowi**, jako żarliwemu rzecznikowi budowy:

Wiele ciepłych słów uznania
za cel chlubny, czyn bogaty,
sołtysowi dzięki składa,
wraz z uśmiechem dając kwiaty

zgodnie z czym orkiestra odegrała a zebrani odśpiewali "Sto lat".

Gościnnie wystąpił chór mieszany z sąsiedniego Bzia, który odśpiewał "Gaude Mater Polonia", "Ave Verum" - Mozarta, "Modlitwę o Pokój" R. Blachy. Wykonał z przejęciem - i z przejęciem został wysłuchany. I skąd jak nie z tych murów winno biec słowo o ogólnoludzkich wartościach, o sensie i pięknie trudu tworzenia, o nadrzędnym dobru wszystkich ludzi, jak w pieśni: "O pokój, Panie nasz, błagamy Cię! Spraw by już nigdy ściśnięta pieśń nie zawisła nad naszą ziemią!".

A potem z recitalem piosenek pojawiła się serdecznie witana p. **Grażyna Świtała**, przecież Ślązaczka rodem. Śpiewała dla Pniówka, dla jego mieszkańców - i oni o tym wiedzieli i tak przyjmowali jej talent.

A potem był poczęstunek dla wszystkich przybyłych w postaci gulaszu, krupnioka i kołoczka z kawą. A jeszcze potem była zabawa, że hej!



A na zapleczu przygotowywano poczęstunek.

I tak Pniówek stał się właścicielem Domu Ludowego, domu - cacka, jak żywo przypominającego bombonierkę.

B. Kowalski

Wszystkie zdjęcia *Zofia Tchórz - Warszowice*

* * *

Ogólny koszt budowy wyniósł 870 tysięcy nowych złotych z 22% podatkiem VAT. Bo gmina za użyteczną budowę też musi się opłacać Skarbowi Państwa. Natomiast koszt samego Domu Ludowego sięgnął 619 tysięcy nowych złotych. Reszta poszła na urządzenie terenu, oplotowanie, parking etc.



Mgr inż. Eugeniusz Pająk - Przewodniczący Rady Gminy Pawłowice

GMINA DLA ROLNIKÓW

Gospodarka naszej gminy jest w swym trzonie rolnicza. Zrozumiałe więc, że władze gminy muszą mieć i mają swoją politykę rolną. Oczywiście, nie zdołamy usunąć tych braków czy słabości, które niesie polityka rolna państwa, ale staramy się o łagodzenie jej skutków.

Przede wszystkim chcemy sprzyjać właściwym kierunkom rozwojowym. Wiadomo, iż coraz więcej gospodarstw towarowych wybiera specjalizację lub (dla bezpieczeństwa) dwie. Daje to coraz lepsze wyniki. Mogłbym podać wiele przykładów wchodzenia na tę drogę już przez dwa pokolenia - ojców i synów. W rezultacie mamy dość wysoki poziom upraw zbóż, ziemniaków, cukrówki. W kapuście na pewno przodujemy i nie bez przyczyny nazywa się gminę zagłębiem kapuścianym.

Jesteśmy dobrzy w hodowli świń i bydła. Należymy do najlepszych w rybactwie. To mocne atuty.

Wspieramy jakość

Decyzje Rady Gminy i Zarządu Gminy liczą się z tą rzeczywistością. Dlatego wspieramy procesy jakościowe. Czy wspieramy wystarczająco, to już dyskusyjne.

Zależy nam aby rolnictwo gminy stawalo się silne konkurencyjnie. A może to osiągnąć - najpierw - poprzez podnoszenie jakości produkcji, następnie poprzez nowoczesność gospodarowania, dającą lepsze wyniki.

Dlatego dotacje z budżetu kierujemy głównie na postęp biologiczny. W uprawach zachęcamy do odpowiednio częstej wymiany materiału siewnego. Jest naszą ambicją aby każdego roku obejmowała ona czwartą część zbóż i ziemniaków. Z tej racji dopłacamy 8 złotych do kwintala zboża siewnego i 6 złotych do kwintala sadzeniaków.

W hodowli zachęcamy do stosowania najlepszego materiału zarodowego. Wyrazem tego jest pokrywanie kosztów przeglądów knurów, ogierów i kozłów oraz nagrody dla hodowców. Zwracamy część kosztów inseminacji każdej krowy, dopłacając 6 złotych do sztuki. Obejmuje to pogłowie około 2000 sztuk.

Cel jest taki, abyśmy opierali się na materiale możliwie najlepszym i abyśmy wypierali niewydajne rośliny i niewydajne zwierzęta.

Od kilku lat z pieniędzy gminy nabywamy wapno nawozowe na czwartą część powierzchni użytkowej, co sprzyja wdrażaniu zasady odkwaszania gleb.

Na rzecz nowoczesności

Z urzędu zwalczamy choroby zakaźne zwierząt i pszczół, na co przeznaczamy 70 milionów starych złotych.

Staramy się aby nasi rolnicy mieli ułatwiony kontakt z najnowszymi osiągnięciami nauki i praktyki. Służą temu tradycyjne już wycieczki na wystawy o zasięgu krajowym. Finansujemy je także z gminnych funduszy. Do tego doliczyć trzeba abonament fachowych czasopism ("Agrobazar", "Aktualności", "Agrochemia"), bardzo przydatnych rolnikom.

Swoje znaczenie dla środowiska mają zadrzewiania wsi przy pomocy sadzonek nabywanych przez gminę.

Powinniśmy pilnować, ażeby wspomniane dotacje, będące wyrazem naszej polityki rolnej, nie traciły na znaczeniu pod naciskiem inflacji. Warto o tym przypomnieć przy okazji tworzenia budżetu na przyszły

rok.

Powiedziałbym więc, że wszystkie działania są przejawem spójnej, konsekwentnej, gminnej polityki rolnej. I myślę, że w tym kierunku powinniśmy ją nadal rozwijać.

Propozycje...

Dlatego od przyszłego roku chcemy wprowadzić parę dodatkowych nowości, których jestem zwolennikiem.

Po pierwsze - trzeba zmierzać do polepszenia gospodarki wodnej. Dotychczas nie jest ona jednolita, a w niektórych sołectwach praktycznie nie istnieje. Na przykład spółek wodnych ciągle nie mają Pielgrzymowice, Warszowice, Pniówek oraz Krzyżowice. Chcę wierzyć, że taka postawa miejscowych gospodarzy nie jest przejawem zacołowania lub niechęci. A jako rolnik nie śmiem przekonywać rolników o znaczeniu dobrej gospodarki wodnej na powierzchniach użytkowych. To się rozumie samo przez się.

Póki co projektujemy utworzyć przy gminie zakład konserwacji urządzeń wodnych. Jego zdaniem byłoby: a) konserwacja rowów odwadniających na 1/3 całej długości. Oznacza to 30 kilometrów bieżących rocznie; b) usuwanie awarii sieci drenarskich, dotychczas różnie traktowanych. W każdym razie istniejąca sieć nie jest w pełni sprawna i tym samym nie spełnia należycie swoich funkcji.

Dalej chcemy powołać punkt atestacji i modernizacji opryskiwaczy. Wymaga to zakupu odpowiedniego sprzętu kontrolno - pomiarowego. Ta decyzja pozwoliłaby zarówno podnieść skuteczność oprysków, jak też zmniejszyć ich uboczne, ujemne skutki dla środowiska.

Pytania

Wreszcie zamierzamy zwiększyć zainteresowanie rolników oraz młodzieży problemami ochrony przyrody i ekologii gospodarstw. Wydaje się, że mimo starań wielu właścicieli, co było widać podczas minionej wiosny, lata i jesieni, mamy tu jeszcze sporo do zrobienia.

Gdy wymieniam te zamiary, pamiętam o ich finansowaniu. Dążenia te znajdują wyraz w projekcie przyszłorocznego budżetu, a o konkretnych kwotach będziemy mówić po ich uchwaleniu przez Radę Gminy.

Możnaby dyskutować w jakich jeszcze kierunkach powinny pójść zachęty gminy. Może moglibyśmy zrobić coś dla rybactwa, z którego gmina jest znana. Może powinniśmy pomagać w stosowaniu najlepszych odmian w uprawach kapusty? Może czegoś wymaga łakarstwo? Chętnie przyjmę wskazówki i opinie Szanownych Kolegów Rolników. Będą to wytyczne jak gmina ma rozwijać swoją politykę rolną.

Dla przemian

Przy okazji chcę również położyć nacisk na te zmiany w ostatnich latach, które poważnie unowocześniły i unowocześniają całą gminę. Chcę to uczynić dlatego, że przyjmuje się je jakby nie dotyczyły rolnictwa, nie pomagały właścicielom gospodarstw i tym podobne.

A przecież jest wprost przeciwnie. Jeśli właśnie w bieżącym roku (przez zakończenie robót w

ciąg dalszy na stronie następnej

ciąg dalszy z poprzedniej strony

GMINA DLA...

Pielgrzymowicach) całą gminę objęliśmy siecią wody bieżącej, to jest to przecież nieoceniona pomoc dla każdego rolnika, dla każdej gospodyni. Jeśli **przeznaczamy bardzo duże fundusze na rozbudowę i ulepszenie gminnych dróg**, to przecież jest to ułatwienie właśnie rolnikom dojazdów do pól, transportu ziemiopłodów i tak dalej. Jeśli dzięki dużemu udziałowi własnemu spowodujemy pełną telefonizację **wszystkich miejscowości**, to będzie to umożliwienie rolnikom nowoczesnego, szybkiego, sprawnego komunikowania się. Jeśli mieszkańcy Golasowic i Jarząbkowic okażą chęć i wolę współdziałania, to obie te wsie mogą być **zgazyfikowane w ciągu dwóch lat**.

Są to wszystko składniki gminnej polityki rolnej.

Jest też lista problemów, które rozwiązać mogą tylko sami rolnicy, ale przy wsparciu i opiece władz gminy.

Przecież prędzej czy później stanie przed nami konieczność ochrony interesów rolnika - wytwórcy przed wyzyskiem ze strony przeróżnych pośredników. Również prędzej czy później stanie przed rolnikami pytanie o zapewnienie lepszego, korzystniejszego zbytu produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej, rybackiej, może nawet przez uruchomienie prostych postaci miejscowego przetwórstwa.

Te jednak pytania mogą postawić tylko rolnicy - i tylko oni mogą na nie udzielić odpowiedzi.

Natomiast jestem przekonany, iż sytuacja rolnictwa w gminie i polityka rolna gminy powinny stać się przedmiotem obrad Rady Gminy przynajmniej raz w roku.

Pomoże nam to lepiej budować budżet, wzbogaci naszą, pawłowicką politykę rolną.

Niniejszy artykuł proszę przyjąć jako zaproszenie do takich rozważań. My, rolnicy, możemy wreszcie stanąć o sobie - a więc czyrmy to!

*Mgr inż. Eugeniusz Pająk
Przewodniczący Rady Gminy Pawłowice*

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

oferuje:

kompleksowe ubezpieczenie majątku ruchomego gospodarstw rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych
Umową kompleksowego ubezpieczenia może być objęte:

1. mienie ruchome - złożone w budynkach, stertach, stogach, kopcach lub piwnicach,
2. uprawy - zboża, mieszanki zbóż, kukurydza, ziemniaki, rośliny okopowe, buraki cukrowe,
3. zwierzęta - konie i krowy.

Za dodatkową opłatą składki mogą zostać ubezpieczone ruchomości domowe znajdujące się w budynku mieszkalnym od ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Inspektoracie PZU S.A. w Pszczynie ul. Dworcowa 36, tel. 110-42-04 lub **w nowo otwartej Agencji Ubezpieczeniowej w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 58**

Na podstawie wyników

Nasze Ognisko Pracy Pozaszkolnej na I miejscu w województwie

Na konferencji dyrektorów placówek pozaszkolnych oceniono pracę domów kultury i ognisk za rok szkolny 1994/95 na podstawie ich osiągnięć.

W województwie katowickim pracuje 26 placówek kuratorskich (do nich zalicza się Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Pawłowicach) oraz 25 samorządowych. W tych ośrodkach działa 2026 zespołów, w tym 15 kół z OPP w Pawłowicach.

Wśród Domów Kultury wyróżniono: MDK Racibórz, MDK nr 1 i 2 Tychy, MDK Bytom i Chorzów.

Natomiast OPP w Pawłowicach zajęło I miejsce za osiągnięcia plastyczne, zespołu tańca, zespołu teatralnego oraz szachowego. Informowały o nich "Gminne Racje. II miejsce przypadło OPP w Rybniku, Zabrze, i Czechowicach-Dziedzicach, III miejsce zajęło OPP z Leszczyn, IV miejscem podzieliło się Zabrze z Zawierciem.

Uczestniczyła młodzież z naszej gminy

Na szlaku walk Legionów

A potem wycieczka

do Jurajskiego Parku Krajobrazowego

Na zaproszenie GOKSTiR w Kluczach gmina Pawłowice wystawiła reprezentację na "I Wojewódzki Bieg Uliczny Szlakami Legionistów" (11.XI.1995) który odbył się na terenie miejscowości Bydlin.

Reprezentację gminy stanowiło 31 uczestników i 3 opiekunów: z **SP 1 Pawłowice** - Daniel Lipnicki, Ryszard Chmiel, Julia Koźdoń (**III lokata w biegu na dystansie 1000 m**); z **SP 2 Pawłowice** - Anna Machola, Monika Buczak, Iwona Kołodziej, Barbara Sapeta, Anna Młyńczyk, Anđżelika Boryka, Marta Żukowska, Agnieszka Słomka, Michał Wróbel, Przemysław Szymański, Ariel Król, Damian Witek, Kamil Pawłowski, Szymon Zieliński; z **OPP Warszowice** - Mateusz Mistat (**III miejsce w biegu młodzików**), Wojciech Szymura, Jakub Stołbunow; z **SP Warszowice** - Maria Kamać, Monika Skorupa, Izabela Gogółka, Janusz Bartoszek, Krzysztof Bujar, Jakub Podleśny, Piotr Nowomiejski, Mariusz Lasek, Tomasz Rokita, Grzegorz Kremiec, Krzysztof Gajda. **Opiekunami** byli: Ewa Gałuszka, Henryk Niezgodą i Jerzy Sierka.

Nasi zawodnicy, zgodnie ze swoimi kategoriami wiekowymi, startowali na dystansach 4000 m, 1000 m i w biegu młodzików.

W imprezie brały udział reprezentacje klubów AZS Chorzów, Znicz Olkusz i gmina Olkusz, Klucze, Pawłowice, Bukowno, Chrzanów.

Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy okolicznościowe plakietki i drobne upominki sponsorskie.

Po zakończeniu imprezy reprezentacja gminy Pawłowice udała się na wycieczkę autokarową szlakami Jurajskiego Parku Krajobrazowego do Ogrodzieńca, gdzie zwiedziła ruiny sławnego zamku.

Rozmowa z artystą - piosenkarzem p. Jackiem LECHEM

„Ubieraj w uśmiech każdą chwilę...”

- A więc od jak dawna, panie Jacku? „Dwadzieścia lat, a może mniej...” - jak w Pańskim ulubionym przeboju, czy nieco więcej?

Raczej więcej, bo przecież to tak dawno jak śpiewałem z zespołem Czerwono - Czarnych, którzy należą już do historii polskiej piosenki...

- Na szczęście Pańskie do niej nie należą. Są ciągle żywe, ciągle lubiane, ciągle nucone... Mówię z przekonaniem, bo sam chętnie ich słucham, bo nastrajają mnie nieco tęsknie lecz zawsze pogodnie...

„Sens mojego śpiewania...”

Widzi Pan, taki jest sens mojego śpiewania. Chcę dawać ludziom to, co nazywamy ciepłem, serdecznością. Zresztą myślę, że nie tylko. Wiele z tych przebojów - bo ciągle są przebojami - zawiera jakieś przesłanie, jakiś moralitet. Na przykład „Do widzenia, mamę...”, „Mężczyzna nigdy nie płacze...”, „Królestwo na godziny...”.

Na brak słuchaczy i powodzenia nie mogę narzekać. Czyli, że sprawdził mnie czas - i to sprawdził korzystnie. Cóż może być ważniejszego dla piosenkarza? A przecież właśnie w piosenkarstwie czas bieży wyjątkowo szybko. Nadchodzą mody i przemijają, a mnie chcą słuchać - i słuchają.

- Włącznie ze mną. Bo odbieram Pańskie melodie, Pański głos z dużą wdzięcznością. Po prostu podnosi mnie na duchu, pomaga żyć, a to dla mnie zawsze najważniejsze.

Jak Pan określa swoją muzykę, skoro dowiodła swej ponadczasowości?

Jest to muzyka środka... Żaden jazz, żaden rock. Może właśnie dlatego nie tylko łatwo wpada w ucho, utrwała się w pamięci lecz jeszcze wzrusza. Bo rzeczywiście niektóre melodie liczą sobie już wiele lat, a ciągle są dobrze przyjmowane, wywoływane, oklaskiwane.

- Dla Pana i dla piosenek to przecież najlepsze świadectwo...

Proszę Pana, niezależnie od tego co kto sądzi, ludzie zawsze byli sentymentalni, zawsze reagowali uczuciem. Ja staram się pamiętać o tej życiowej prawdzie i pod tym kątem doбираłem oraz doбираю repertuar. A przecież ciągle go wzbogacam...

**Pierwszy przebój
ciągle pamiętany**

- Wróćmy do wspomnień... Powiedzmy, jak Pan w innej piosence, że „Czas nagle zatrzymuje się...”

Pierwszym przebojem, który zaśpiewałem, wyrażał tęsknotę... Nosił przecież tytuł „Bądź dziewczyną z moich marzeń...” z muzyką R. Poznakowskiego i słowami J. Kondratowicza. To prawda, że mam swoje ulubione, które idą ze mną już od dawna.

- Patrę na Pańską nową kasetę „The best of Jacek Lech”, co można swobodnie przetłumaczyć „Najlepsze Jacka Lecha...”. Duża kasetka! 24 pozycje!

Tak wybrał mój wydawca „AM MUSIC”, który widocznie ustalił, że ten wybór zostanie dobrze przyjęty przez publiczność. Mam też płytę kompaktową...

- Tak, ta kasetka najlepiej przedstawia skalę Pańskich możliwości i jako Pański wierny słuchacz uznaję ją

rzeczywiście za wybór tego najlepszego, co Jacek Lech ma do zaśpiewania. Myślę, że bardzo zainteresuje Pańskich wielbicieli. Przepraszam - przede wszystkim wielbicielki.

Ważne, że stale są, że pojawiają się ciągle nowi, z nowych pokoleń. Przecież dla nich śpiewam o życiu, o miłości, a takie problemy ma każda kolejna generacja.

Z nowej 24 piosenkowej kasety (zdjęcie M.Karewicz)

**„Trochę dobrze - trochę źle...”**

- Bo zawsze, jak głosi inna Pańska piosenka, każdemu jest „Trochę dobrze, trochę źle”, każdy chce by było tak jak w innej „Niech cię wiedzie dobry wiatr...”, każdy od czasu do czasu potrzebuje miłej melodii „Na otarcie łez...”

Bo też wciąż przekonuję się o słuszności obranej drogi. Ja mogę być tylko piosenkarzem! Zaczynałem śpiewać już w szkole podstawowej. Wprawdzie ojciec chciał widzieć we mnie skrzypka - wirtuoza, ale mnie to nie porywało. Zawsze widziałem się na scenie, estradzie. Tylko ciężka choroba pozbawiła mnie szans startu do Wyższej Szkoły Teatralnej, a na estradę wszedłem o własnych siłach, w oparciu o własną pracę, no i głos, który nigdy mnie nie zawodzi.

- Z tymi skrzypcami to moglibyśmy sobie podać rękę. Mnie też kiedyś tak próbowano uszczęśliwiać, a - jak Pan widzi - wolę poruszać się na dziennikarskiej pięciolinii. Zostawmy dawnych wspomnień czar. Z Pańskiego repertuaru wnoszę, że bardzo Pan lubi góry...

Ziemi swojej, ojczystej

A czy są tacy, którzy ich nie lubią? Może nie te najwyższe ale góry. Choćby te, które mam w zasięgu ręki, bo przecież mieszkam w Bielsku - Białej. Te moje ukochane Beskidy z wszystkimi ich urokami. Im też poświęcam zawsze piosenkę „Moje serce należy do gór” - i gdy ją śpiewam widzę je, jak napisał wielki poeta, „przed oczami duszy mojej”.

- Bo w ogóle ziemia ojczysta, jej urok, ma w Pańskim repertuarze specjalne miejsce. Opiewa ją Pan pięknie, wzruszająco, nawet nostalgicznie. W piosence „Gdzie szumiące topole...”, „Warszawa jest smutna bez ciebie...”, „Babie lato...”. To się współczesnym piosenkarzom rzadko zdarza. Przepraszam, Pan jest dla mnie i dla swoich słuchaczy także jak najbardziej współczesny. Myślę o tych co „biorą na krzyk” i na „mocne uderzenie”. Nie mam do nich przekonania więc właśnie tak ich określam.

dokończenie na następnej stronie

Odeszli od nas:

Alfred Kuas, 74 lata, z Pawłowic
Gertruda Drzyzga, 73 lata, z Krzyżowic,
Czesław Olszynka, 41 lat, z Krzyżowic,
Felicja Zielonka, 77 lat, z Krzyżowic,
Henryk Gołda, 55 lat, z Golasowic.

Niech spoczywają w pokoju

dokończenie z poprzedniej strony

"Ubieraj w uśmiech..."

A co to jest współczesność w piosence, proszę Pana? Według mnie to, czego ludzie chcą słuchać i słuchają z przekonaniem. I to nie gromadka fanów lecz publiczność w jak najszerszym znaczeniu, wielopokoleniowa. Taka, dla której będę miał wielką przyjemność śpiewać za chwilę w Pawłowicach.

- Nie po raz pierwszy zresztą. Już miałem okazję pisać o Pana występach. Lubią tu Pana i cenią. Przecież i na dzisiejsze Święto Niepodległości został Pan zaproszony na ogólne życzenie.

"Moje ulubione Pawłowice..."

Ja tę sympatię Pawłowicom, całej gminie z przekonaniem odwzajemniam. W tym rejonie są dobrzy, mili ludzie. A jakie mają wycucie melodii. Są też bardzo muzykalni, dlatego tyle tu zespołów śpiewaczych, tyle chórów. I dlatego do Pawłowic lub każdej innej miejscowości w gminie zawsze chętnie zawitam.

- Czy Pan uwierzy, że na okładce tej nowej kasety, Pańskie na niej zdjęcie bardzo mi Pana przypomniało? Tak mi się Pan właśnie utrwalił z epoki Czerwono - Czarnych.

Ja też dobrze wspominał moje z nimi występy, ale - cóż - życie rozdzieliło szlaki. Dzisiaj trzeba zabiegać o słuchacza, o zamówienia, o popularność. Dlatego prowadzę w Bielsku - Białej własną Agencję Artystyczną LECH. A tą kasetą, do której Pan uprzejmie nawiązuje, utrwalam się w pamięci dawnych słuchaczy i przedstawiam nowym słuchaczom. Na brak zleceń - zamówień nie narzekam. Mnożą się też koncerty charytatywne, na prośbę, na przykład na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Poczuję się do tego obowiązku. Moje sprawy organizacyjno - finansowe prowadzi obecna tu małżonka Urszula.

- Życzę Panu najlepiej. I podaję adres Pańskiej agencji: Bielsko - Biała, ul. Kolejowa 110. Myślę, że zarówno kasetą jak płyta kompaktowa szybko się rozejdą.

A zatem - znowu słowami Pańskiej piosenki - "Nie mówię żegnaj" bo piosenkę zabieram ze sobą. A co Pan zaśpiewa tak licznie zgromadzonej tutaj publiczności?

Wszystko co najlepsze, bo taka moja dewiza, choć minęło "Dwadzieścia lat, a może mniej..."

- A więc "Ubieraj - my w uśmiech każdą chwilę..."

Rozmawiał B. Kowalski

Witamy wśród nas !

NOWONARODZENI

W minionych tygodniach liczbę mieszkańców gminy powiększyło wiele noworodków. Szczęśliwym rodzicom gratulujemy, pociechom życzymy zdrowia i szybkiego dorastania.

Klaudia Barchańska, c. Darlusa i Kariny, ur. 22.10, zam. Pielgrzymowice, ul. Sikorskiego,

Anna Kozłowska, c. Janusza i Marianny, ur. 18.10, zam. Pawłowice, ul. Polna,

Wioletta Itczak, c. Wiesława i Elżbiety, ur. 19.10 zam. Pawłowice, ul. Polna,

Damian Święcicki, s. Marlena i Danuty, ur. 14.10, zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego,

Paweł Fillpek, s. Krzysztofa i Anny, ur. 07.10, zam. Pawłowice, ul. Wyzwolenia,

Patryk Koźbial, s. Grzegorza i Marzeny, ur. 25.10, zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego,

Karol Wybituła, s. Grzegorza i Anny, ur. 20.10, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Patryk Stec, s. Stawomira i Haliny, ur. 01.11, zam. Pawłowice, ul. Polna,

Natalia Pawlak, c. Jacka i Elżbiety, ur. 31.10, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Emilia Lubos, c. Stanisława i Danuty, ur. 08.11, zam. Pawłowice, ul. 1-go Maja,

Wioletta Król, c. Alojzego i Moniki, ur. 24.10, zam. Pielgrzymowice, ul. Jasna,

Artur Rduch, s. Henryka i Marioli, ur. 02.11, zam. Pniówek, ul. Krucza,

Franciszka Podleśny, c. Franciszka i Anieli, ur. 23.10, zam. Warszowice, ul. Pszczyńska,

Sebastian Soltys, s. Waldemara i Beaty, ur. 28.10, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Justyna Łukasik, c. Roberta i Adriany, ur. 07.11, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Karol Waltar, s. Eugeniusza i Renaty, ur. 03.11, zam. Pielgrzymowice, ul. K.Miarki,

Martyna Konieczna, c. Marka i Katarzyny, ur. 04.11, zam. Pawłowice, ul. Stawowa,

Karolina Pawłowska, c. Aleksandra i Gabrieli, ur. 30.10, zam. Warszowice, ul. Kościelna.

Na ślubnym kobiercu

W Urzędzie Stanu Cywilnego słaby ruch. Zapewne pary sposobiące się do ślubu oczekują na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli.

25 listopada związek małżeński zawarli państwo Andrzej Wiatrok i Dorota Klimas z Pawłowic.

Towarzyszą im nasze najlepsze życzenia.

Natomiast służbowy komputer USC czasem próbuje żenić po swojemu, czasem złośliwie przekręca.

Wyjaśniamy więc, że 21 października ślubowali sobie państwo: Dariusz Fojcik z Żor i Ewa Kubek z Pawłowic, a także Krystian Trzepizur z Jastrzębia i Aleksandra Joachimiak z Pawłowic.

Im też życzymy po stokroć (i przepraszamy za zbuntowany komputer. Za karę został wyłączony na tydzień!)

“Progi” puszcza

...że progi hamujące, zainstalowane na ulicach Górniczej i Polnej ponad wszelką wątpliwość zdają egzamin. Kierowcy nie mogą już tak hulać jak ongiś hulali (“ile fabryka dała”) przynajmniej na dwóch głównych trasach Osiedla. A przecież są to ulice bardzo uczęszczane i z natury rzeczy licznie przekraczane przez przechodniów, zwłaszcza zaś dzieci.

Tak więc kierowcy - chcąc nie chcąc - zwalniają do 5 km na godzinę i stało się o wiele bezpieczniej. Że to czynią w trosce o swój samochód, to już inna sprawa. Główny cel osiągnięto.

Tylko, tylko... pytanie jak długo posłużą progi na Górniczej, skoro już ich przymocowania do asfaltu są bardzo poluzowane? Progi skaczą pod każdym pojazdem, a niebawem zaczną się przesuwać, gwoździe sterczą coraz wyżej i zagrażają oponom samochodów. O to przecież nie szło.

Albo więc “gwoździe” za słabe, albo technologia wykonania nie taka. Za krótka by to była radość jak za spore pieniądze z gminnego budżetu!

“Centrum” zaczęło... centrum

... że właścicielom czy dzierżawcom Centrum Handlowego “AS” (nie wiem jakie są tam stosunki prawne!) przybiera uznania w sercach mieszkańców (w moim także, choć tam nie mieszkam!).

A to z powodu kontynuowanych robót nad otoczeniem budynku. Powstał już wygodny i dogodny parking, urządził się teraz boki i zaplecze. I tak “CENTRUM” zaczęło tworzenie czegoś na kształt osiedlowego centrum, tak bardzo nam potrzebnego. Chwała!

C.D.N. nastąpi?

...że podobno (podobno!) główny gospodarz sposobi się w przyszłym roku (a przecież to już wkrótce!) do generalnych porządków na Osiedlu. Tylko najpierw muszą zostać ukończone zabiegi o przekazanie całego terenu gminie. A należy on do spółdzielni mieszkaniowej, kopalni, wojska i innych, pomniejszych właścicieli. Tymczasem gmina ma prawo budować tylko na własnym.

Czyżby więc przybliżała się wizja pięknej trasy spacerowej, łączącej jeden kraniec z drugim? I nie tylko o dogodne miejsce dla przechadzek tu idzie, chociaż i ono bardzo potrzebne. Idzie o najważniejszy ciąg komunikacyjny dla pieszych, prosty, gładki i taki “na widoku”, a więc bezpieczny. Niektórym marzy się nawet wodotrysk na połowie tego szlaku... Hm... Może być i fontanna, i złote rybki... Byłe ten ciąg kiedyś zaczęto.

“Haraszo w kraju radnom...”

...że chwala Bogu, iż nadeszła wczesna zima, bo w okolicach dużego bloku przy ulicy Górniczej nr 1 można wreszcie swobodnie oddychać i smrody nie skręcają nosów.

To szersza sprawa i przyczyna. Blok należy do pierwszych, które tam wybudowano, a na terenie za blokiem 40 mieszkających w nim rodzin (na ogółem osiemdziesiąt) otrzymało działki czy - jak kto woli - ogródki przydomowe.

Obłożono to wieloma warunkami - między innymi, że nie będzie się uprawiać ziemniaków i pomidorów (które pasjami lubi stonka!), sadzić wielkich drzew i zaśmiecać oraz zatrzuwać otoczenia.

Tymczasem zapobiegliwi działkowicze (choć nie wszyscy, nie wszyscy!) hodują jak leci, także i to zakazane.. A przede wszystkim niektórzy zaprowadzili kompostniki lub zbiorniki nawozów - hm!... naturalnych. Te zaś mają to do siebie, że wiosną, latem (zwłaszcza latem!) i ciepłą jesienią wydzielają ostre zapachy, są wylęgarniami milionów much i tak dalej.

Dlatego część mieszkańców zatyka nosy, psioczy i tęskni za mrozem, a część z lubością wacha owe perfumy i uprawia na siłę.

Pewna pani, tam właśnie mieszkająca i także posiadająca działkę zadeklarowała, że chętnie z niej zrezygnuje za codzienny haust świeżego powietrza, nawet tego z ulicy Świerczewskiego, którą bez przerwy suną samochody i kopące ciężarówki.

Rzecz w tym, kto podejmie sprawę i kto ją zakończy. W każdym razie

rozumiem, dlaczego kiedyś mawiano ironicznie i językiem niby ruskim mniej więcej w tym rodzaju: “Haraszo w kraju radnom, pachniet sienom i ...”.

A czy u nas musi? Przynajmniej w Osiedlu?

“Już nie wymuszają haraczu...”

...że, z tym wymuszaniem okupu przez wyrostków od młodszych dzieci za wejście na osiedlowe boisko “było na rzeczy”. Czyli słusznie wydrukowałem pogłoskę - opinię w tej sprawie. Podobno już ukrócono te praktyki.

Przy innej okazji powiadomił mnie przewodniczący Spółdzielczej Rady Osiedla p. Szczepan Martynowski, że obie rady (Rada Osiedlowa także!) ostro zadziały. Bo rzeczywiście wymuszano haracz. Czyniło to kilku wyrostków, w tym dwóch szesnastoletnich, reszta w okolicy lat czternastu.

Po prostu uznali boisko za swoje i “wzięli sprawę w swoje ręce...”. Ustalono dzieci od których żądali okupu a nawet pozyskano świadectwo jednego z ojców. I wiceprzewodniczący Rady z ramienia Komisji Sportowo - Wychowawczej p. Józef Abramczyk przeprowadził rozmowy z samowolnymi “kasjerami” oraz z ich rodzicami.

Co się też chwali i oby starczyło na długo! Ja bym radził nie spuszczać tematu z oka. A nuż znajdą się naśladowcy?

Jak kupilem - tak sprzedaję!

SŁAWKO

PODZIĘKOWANIE EMERYTÓW

Na prośbę Zarządu Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Pawłowicach, przekazujemy jego podziękowanie wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do urządzenia tegorocznego Dnia Seniora, połączonego z 25-leciem Związku.

Z prac Zarządu Gminy (Posiedzenie 20 listopada)

Najważniejsze: **CHCEMY PRZEJĄĆ SŁUŻBĘ ZDROWIA**

Obrazy prowadził wójt p. Damian Galusek.

Przykład Miedznej zachęca

Radna p. **Helena Kluź** przedstawiła wnioski z wizytacji w gminie Miedzna. Celem wizytacji było zapoznanie się z funkcjonowaniem służby zdrowia, którą w całości przejął tamtejszy samorząd.

Gmina Miedzna jest strukturalnie i ludnościowo podobna do gminy Pawłowice. Ma zbliżoną liczbę mieszkańców, zbliżony budżet i w tej chwili w całości prowadzi trzy ośrodki zdrowia oraz szpital.

Gmina łoży na bieżące utrzymanie całej służby zdrowia 1.500.000 nowych złotych rocznie, z czego 400.000 zł stanowią środki wojewody, przeznaczone na płace. Gmina uzyskuje rocznie ok. 100.000 złotych z tytułu usług świadczonych pacjentom. W służbie zdrowia pracuje tam 90 osób.

Na tym tle wywiązała się dyskusja czy i jak przejąć służbę zdrowia w naszej gminie. Mówiono jak należałoby nią kierować i administrować, jakie musiałoby być zatrudnienie, ile trzeba by dać z budżetu.

Wójt stwierdził, iż działania Zarządu będą prowadzone w kierunku przejęcia całej służby zdrowia. Rzecz w tym na jakich to nastąpi warunkach oraz kiedy nastąpi.

Zgoda na "Kościelniok"

Kierownik referatu gospodarki przestrzennej p. **Teresa Bugiel** przedstawiła sprawę przejęcia przez KWK "Pniówek" gruntów zajętych pod zwalowisko "Kościelniok" w użytkowanie wieczyste. Obowiązkiem Zarządu Gminy jest wydanie opinii w tej materii. Ustalono, że gmina nie jest zainteresowana terenem i nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Grunt tylko z przetargu

Rozpatrywano również dwa wnioski mieszkańców Pielgrzymowic - pierwszy o sprzedaż dotychczas dzierżawionego gruntu, drugi - o sprzedaż terenu na dojazd do budynku. Uznano, że zbycie ziemi może nastąpić tylko w drodze przetargu. Oba wnioski skierowano do Komisji Gospodarki Rady Gminy.

Pomoc dotkniętym przez los

Omówiono podanie mieszkanki Pielgrzymowic o umorzenie IV raty podatku rolnego w związku z pożarem w gospodarstwie. Podanie przedłożyła skarbnik gminy p. **A.Kempny**. Kierownik OPS p. **G.Kaczmarczyk** przedstawiła sytuację materialną tej rodziny i poinformowała o udzieleniu jej jednorazowej pomocy w związku z wypadkiem losowym. Zarząd postanowił przyznać dodatkową pomoc finansową rodzinie dotkniętej klęską.

Zrozumienie dla sumiennych płatników

Pozytywnie załatwiono dwa wnioski (jeden z Jarząbkowic, drugi z Krzyżowic) o przesunięcie terminu płatności IV raty podatku rolnego. Oba były uzasadnione wypadkami losowymi w gospodarstwach.

Mieszkańcowi Jarząbkowic udzielono ulgi w podatku rolnym w związku z powrotem syna ze służby wojskowej i koniecznością zagospodarowania się przez niego. Natomiast mieszkańcowi Warszowic umorzono IV ratę podatku rolnego w związku z padnięciem bydła.

Oddalono...

Oddalono wniosek fundacji spoza naszego województwa o dotację na pomoc leczniczą stwierdzając, że gmina ma trudności z udzieleniem dostatecznego wsparcia własnym mieszkańcom.

Stacja PAW-TANK chce się odnowić

Skarbnik p. **A.Kempny** zreferowała podanie Spółki PAW-TANK o zmniejszenie wysokości czynszu dzierżawnego. Udzielono takiej zgody na okres jednego roku. (w związku z zamierzoną modernizacją urządzeń stacji).

"TAK" dla "Pod Dębem"

Sekretarz gminy p. **W.Burak** przedstawił wniosek o wznowienie zezwolenia na detaliczną sprzedaż alkoholu w sklepie "Pod Dębem" w Pielgrzymowicach. Zgodę udzielono.

Odciążyc budynek pod szkołę w Osiedlu

Zastępca wójta p. **Regina Piechaczek** przedstawiła sytuację prawną budynku na terenie byłej jednostki wojskowej, który gmina zamierza przejąć od Spółki JAS-FBG Spedition na cele oświatowe. Okazało się, że obiekt ten jest obciążony zapisem hipotecznym a JAS-FBG dotychczas nie wystąpiła o jego zdjęcie. Postanowiono, że umowa notarialna może być zawarta dopiero po uporządkowaniu ksiąg wieczystych.

Parę spraw z Warszowic

Członek Zarządu Gminy p. **A.Wowra** z Warszowic podjął następujące tematy:

- mieszkańcy ulicy Kościelnej mają podzielone zdania na temat zamontowania progów hamujących. Dlatego przed ostateczną decyzją trzeba doprowadzić do niezbędnych uzgodnień.

- z sołectw napływa coraz więcej sygnałów o przekraczaniu przez kierowców dozwolonej szybkości - trzeba zatem wezwać policję do wzmocnienia kontroli w tej dziedzinie.

- wniósł o oczyszczenie płyt chodnikowych na ulicy Pszczyńskiej.

Interpelował również na temat możliwości zainstalowania barierek na pasie zieleni wzdłuż trasy E93, składowana przez PBSZ gruzu na podjeździe koło wiaduktu w Warszowicach.

Na temat Ośrodka Pracy Pozaszkolnej

Członkini Zarządu p. **H.Kluź** wypowiadała się o działalności kółek zainteresowań w szkołach i roli Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. **T.Szymańska** korzystnie przedstawiła pracę Ogniska, finansowanego przez Kuratorium a wspomaganego przez Gminny Zespół Oświaty. Praca kółek jest bardzo szeroko rozwinięta i umieszcza nas w czołówce innych gmin.

Dalej p. **H.Kluź** wniosła o podjęcie kroków, zmierzających do likwidacji wysypiska śmieci w lesie przy trasie E93.

Wyłażą kostki

Członek Zarządu p. **D.Glanc** poinformował, że na chodniku przy ul. Pszczyńskiej w Pniówku, wskutek szkód górniczych, następuje wypychanie kostek brukowych.

Pilne tematy gazyfikacyjne

Kierownik referatu inwestycji p. mgr inż. **J.Wiśniewski** zwrócił się do sołtysów Jarząbkowic i Golasowic pp. **H.Kluź** i **J. Skórzańskiego** o przyspieszenie prac nad statutami Społecznych Komitetów Gazyfikacji, jako niezbędnymi dla podjęcia dalszych kroków. W toku dyskusji określono warunki przygotowania tych statutów a także ustalono, że wielkość finansowego udziału poszczególnych mieszkańców w gazyfikacji zostanie omówiona po wyliczeniu całkowitych kosztów inwestycji.

Sześciu w Pniówku też ma szansę

Dalej ustalono, że istnieje gotowy projekt doprowadzenia gazu do 6 gospodarstw w sołectwie Pniówek lecz niezbędne jest powołanie Społecznego Komitetu Gazyfikacji, czym ma się zająć radny p. **D.Glanc**.

Wydawać tak, żeby dostać wsparcie od państwa

Wójt zawiadomił Zarząd, że wszystkie ponadplanowe dochody w przyszłym roku budżetowym zamierza się przeznaczyć na inwestycje, na które można uzyskać dofinansowanie ze strony państwa. Pozwoli to inwestycje te prowadzić szybciej, skuteczniej i w należyłym zakresie.



o życiu, wymaganiach i... "pilnowaniu sikawki"

Na ulicy Zjednoczenia

12.XI. w Pawłowicach, na ulicy Zjednoczenia, włamano się do samochodu Polonez. Skradziono radioodtwarzacz, wzmacniacz, kompakt. Ogółem szkody wyniosły 1200 n. zł. (12 milionów starych złotych).

Czyżby "środek ciężkości" włamań samochodowych przenosił się z Osiedla do nobliwych, starych Pawłowic?

W czasie czekania kierowcy się nudzą...

Natomiast 13 listopada dorwano się do siedziby Naczelnej Organizacji Technicznej - NOT przy ulicy Kruczej w Osiedlu. Zrabowano alkohole, papierosy, pieniądze. W toku dochodzenia policja ustaliła, że sprawcą (sprawcami) był przyjezdny (przyjezdni) oczekujący w kolejce na węgiel.

No i czego to się nie robi z nudów. Można nawet wydreptać sobie ścieżkę do kryminału.

Rowerowy kamikadze

16 listopada, w godzinach nocnych, na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach rowerzysta nie zachował ostrożności i na skrzyżowaniu z trasą 938 (przy "starym posterunku")... staranował samochód marki "Renault". Po prostu kierujący chciał ochronić niefortunnego kolarza więc... ustępował drogi, a i tak nie uniknął szkody.

Rowerowy kamikadze czy jak ?!

Na zabawę zabierając dziewczyny !

19 listopada (w niedzielę) obrodziło włamaniami w Warszowicach. Otóż podczas zabawy w Domu Ochotniczej Straży Pożarnej zgwałcono drzwi kilku parkujących samochodów, kradnąc wyposażenie w postaci radioodtwarzaczy oraz kaset. Z jednego malucha zabrano nawet płytę kompaktową.

Mili zmotoryzowani! Jeśli już jedziecie na "ubaw" (co jest waszym dobrym prawem !) raczej opróżnijcie przedtem samochody. Wszak okazja czyni złodzieja. Na zabawę bierzcie dziewczynę, dobytek zostawcie w domu.

Cudzym w cudze

Ślisko na drogach, co na ogół każdy może sprawdzić. Doświadczenie uczy, że w takich sytuacjach należy rozważnie naciskać na gaz, bo inaczej... No i właśnie... 21 listopada, około godziny 9.00 na trasie E93, pani kierująca Renaultem-Clio uderzyła w tył wyprzedzanego Opla (skręcającego w lewo). Uszkodzeniu uległy oba samochody.

Znamienne, że za obiema kierownicami siedziały osoby, które nie były właścicielami tych wozów. Ot, wypożyczono je im w dobrej wierze. I tak sprawdza się, że cudze mniej boli.

2 metry złodziejstwa

Zgłoszono kradzież kabla miedzianego z terenu KWK "Pniówek" w Krzyżowicach. Pikanterii dodaje wydarzeniu

fakt, że kabel mierzył tylko... dwa metry !

Nisko upadł ten "kablarczy", ale kradzież jest kradzieżą. Gdy tak numer po numerze piszę o złodziejstwach na szkodę kopalni, przypominam mi się powieść pod tytułem "Rozdziobią nas kruki, wrony"

Krzywdą dla "Jani"

I znowu włamanie... "U Jani" ! Tej przy trasie E-93 w Pawłowicach. Tym razem po sforsowaniu drzwi, skradziono... kuchnię gazową czteropalmikową (!), bucie gazowe, butlę turystyczną oraz piwo i papierosy na okrasę.

Współczuję właścicielom, że bar umieszczony w tak zachęcającym miejscu. A kiedyś, kiedyś o taki punkt twardego walczono, bo sprzyjał obrotom. Tej czteropalmikowej kuchni też nie wyniesiono na plecach.

Donosząc poprzednio o włamaniu, napisałem: kiedy znowu ? Przysięgam, że nie mam nic wspólnego ze złodziejami ! Założyłbym się jednak, że prędzej czy później - będzie kolejne "znowu". Muszę się tam wybrać na... wizję lokalną.

"Sprawców ustalono"

24 listopada z terenu prywatnej posesji w Warszowicach skradziono kopalniane stojaki i deski ogólnej wartości ponad 400 nowych zł. (4 milionów starych zł). Pociężające, że "sprawcy zostali ustalen", co zapowiada, że sąd też ustali im wyrok.

Komentarz

Piszę tę kronikę jak bieżąca wydarzenia i nie powiem, żeby nasi policjanci śniedzieli z bezczynności a Komisariat obrastał pajęczyną. Koniec końców dzisiaj przedstawiłem "plon" z niecałych dwóch tygodni, a nie zajmuję się licznymi interwencjami naszych chłopców - takimi "na wezwanie", "na prośbę" lub na zlecenie odgórne.

Ja też im radzę, żeby starali się być bardziej "na widoku". Widok "gliniarza" dyscyplinuje co bardziej krewkich i skłania do schowania rączek do kieszeni przez bardziej łapczywych. Jednak nie oczekuję od nich cudownego rozdwojenia się. To nie dla usprawiedliwienia - to dla umiarkowania oczekiwań.

Niedawno w Pawłowicach-OSIEDLU usłyszałem złośliwe: "u nas ich nie widać, bo pilnują... sikawki" Pito do tego, że mówiący zauważył o świcie patrol policyjny na strażackim w Pawłowicach (przy historycznym wozie strażackim). No, na sikawkę amatora jeszcze nie było, chociaż - do pioruna - lepiej nie zapeszać. Ale nie o nią idzie lecz o to, że jest to najbardziej kolizyjny punkt w całej gminie - i tam policjanci muszą pojawiać się jak najczęściej.

Właśnie jadąc po wiadomości do niniejszej rubryki, poskakałem sobie samochodem na kupie węgla, rozrzuconego w tym miejscu. Widać, że kierowca jakiejś naładowanej "po sufit" ciężarówy (pewnie z przyczepą) brał zakręt po kawalersku i rzucił nadmiar. Za to powinien lecieć mandat - i to z tych najwyższych, z nowego taryfikatora. Jednakże nie wymagajmy by policjanci stali tam przez 24 godziny, aż się coś zdarzy. Przecież muszą być tam, gdzie się właśnie coś zdarzyło lub zdarza. A już na pewno nie są powołani do sprzątnięcia jezdni, zakrętów, skrzyżowań.

Bądźmy sprawiedliwi. Trzeba pilnować opryszków z Osiedla, ale trzeba również pilnować w okolicy tej - tam sikawki.

KOW

Pamiętka najważniejszej decyzji



Fotografie Młodych Par - Zofia Tchórz - Warszowice

Ślubowali sobie państwo Ewa Gołyszna z Jarząbkowic i Józef Sleziona z Pielgrzymowic. Rozumiem poważne twarze Państwa Młodych, bo przecież przed chwilą podjęli najważniejszą w życiu decyzję. Popatrzcie jednak, Szanowni Czytelnicy, jak się przejęli ci najmłodszy świadkowie. Młodej Parze życzą wiele szczęścia.



Małżeństwo zawarli państwo Irena Mucha z Jastrzębia-Bzia i Krzysztof Budziszewski z Pawłowic-Pniówka. Niech im się los kwiatami ściele.

Spotkanie sołtysa z dyrektorami Żeby Pawłowice były "piękne"

Sołtys Pawłowic p. Tadeusz Bańczyk zorganizował spotkanie Rady Sołeckiej z wszystkimi dyrektorami i kierownikami miejscowych firm, zakładów oraz instytucji.

Tematem i celem było uczynienie siedziby gminy jeszcze ładniejszą, czystsza, estetyczniejszą. Sołtys wskazał gdzie jest dobrze, gdzie źle i gdzie może być lepiej.

Zaproszony na spotkanie wójt p. Damian Galusek pokrótce przedstawił zamiary Zarządu Gminy w zakresie inwestycji w roku przyszłym.

Do tematyki spotkania będą nawiązywał.



FORD-Fiesta CLX 1100,
rocznik 1990, czerwony, "schieberdach", przebieg 82 tys. km - do sprzedania.
telefony: (0-36) 721-951, 721-701, 721-697,
721-655.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: MK - Dąbrowa Górnicza, tel. 1623 632 Druk: Kaga-Druk Katowice, tel. 155 34 18